

JÓZEF ŁAKOTA

ur. 1936; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, PRL
Słowa kluczowe	Bełżyce, okres powojenny, PRL, wojsko, Służba Polsce, praca jako kierowca, firma przewozowa

Praca zawodowa

Pracowałem w fabryce samochodów jako pomocnik. Nie pasowało mi to, [dlatego] zrobiłem prawo jazdy, w [19]54 roku już miałem prawo jazdy. [W międzyczasie] zabrali mnie do SP – „Służba Polsce”, na Prusy Wschodnie do kopalni torfu przemysłowego, na sześć miesięcy, ale uciekłem. [Wróciłem i] z ojcem [zaczęłem pracować w Lublinie], nie przyjeżdżałem [do Bełżyc], bo policja przychodziła bez przerwy [do domu i szukała mnie]. Później ogłoszono amnestię i już się ujawniłem. W [19]56 roku poszedłem do wojska, 27 października wcielili mnie do Krakowa i tam służyłem dwa lata. [Kiedy] wyszedłem z wojska [to] ciężko było o robotę, jeździłem ciągnikiem w prywatnej firmie przez dłuższy czas. Później poszedłem jako kierowca jeździć do WSBW – Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego i pracowałem tam dwadzieścia lat. Udało mi się pojechać na kontrakt do Libii w latach osiemdziesiątych. Pojechałem tam jako kierowca, przejeździłem dwa lata i miesiąc. Przyjechałem w [19]80 roku, zarobiłem prawie dziesięć tysięcy dolarów w tym czasie i złota przywoziłem. [Po powrocie] jeszcze siedem lat pracowałem w dalszym ciągu w tej firmie. Poszedłem na rentę i miałem jeszcze parę złotych, mówię tak: „Wezmę kupię samochód i założę firmę przewozową.”. Kupiłem „Stara” i [kiedy] w Bełżycach spółdzielnie mieszkaniowe zaczęli budować i to mnie kierownik przyjął do roboty, i robiłem tam dwadzieścia pięć lat, jako kierowca, już na siebie. Syn wrócił z wojska, to przepisałem to wszystko na jego.

Data i miejsce nagrania	2019-10-23, Bełżyce
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"